

Portal Województwa Lubuskiego



Urząd szkoli seniorów, jak nie dać się oszukać



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -8 grudnia 2025 godz. 13:57

Inwestujemy miliony w sprzęt, ale musimy uzbrajać też ludzi w wiedzę. W Gorzowie odbyło się szkolenie skierowane do lubuskich seniorów - tych, którzy na co dzień coraz odważniej korzystają z telefonów, komputerów i internetu, ale jednocześnie czują, że cyfrowy świat bywa nieprzewidywalny.

Wydarzenie, zorganizowane przez **Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego** we współpracy z **Komendą Wojewódzką Policji** oraz **Lubuskim Centrum Cyfryzacji GoCloud**, zgromadziło liczną grupę uczestników, którzy przyszli po wiedzę, wsparcie i... odwagę.

Atmosfera, choć edukacyjna, była niezwykle ciepła i pełna wzajemnej życzliwości. Na sali nie brakowało historii z życia wziętych, emocji i poczucia, że to spotkanie naprawdę może odmienić codzienność osób starszych.

Dlaczego właśnie seniorzy?

Wojciech Olszewski, Dyrektor Biura Projektów Własnych i Społeczeństwa Informacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim, zwrócił uwagę na to, że najnowocześniejsze systemy cyberbezpieczeństwa na nic się zdadzą, jeśli zapominamy o człowieku – użytkowniku.

„W sferę cyberbezpieczeństwa można zainwestować bardzo dużo pieniędzy – w sprzęt, oprogramowanie, zabezpieczenia. Natomiast bardzo mało inwestuje się w nas, w ludzi, po to, żebyśmy byli świadomi i umieli bezpiecznie poruszać się w cyberprzestrzeni.”

Seniorzy – jak podkreślił – to grupa, którą często określa się jako szczególnie narażoną: „To ta grupa, która kojarzy nam się z metodą na wnuczka. Czasem są oszukiwani, a czasem to właśnie wnuczek pomaga im w cyfrowym świecie. Dlatego postanowiliśmy przygotować cykl konferencji skierowanych specjalnie do seniorów, aby zbudować w nich poczucie pewności.”

Podczas spotkania Olszewski pokazywał na swoim telefonie, jak łatwo można zostać zaatakowanym cyfrowo – i jak równie łatwo można się przed tym bronić:

„Może się wydawać, że wszystko jest ok, że wszystko jest bezpiecznie... A ja pokazuję, jak się nie dać złapać. Warto, by seniorzy zobaczyli to na żywo.”

Jednocześnie przypominał o dobrych stronach cyfryzacji: „Mamy mnóstwo e-usług, z których można korzystać bez wychodzenia z domu – profil zaufany, podpis elektroniczny, aplikacja mObywatel. Chcemy je dziś pokazać w sposób przyjazny i bezpieczny. Udowodnić, że ten cyfrowy świat wcale nie jest taki straszny.”

Naszą bronią jest świadomość

Mł. insp. Artur Chorąży, naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Gorzowie Wlkp., podkreślił, że seniorzy są jednym z głównych celów cyberoszustów:

„Wiek nie pomaga w pojmowaniu cyfrowości. Chcemy dotrzeć do jak największej liczby seniorów, bo to osoby, które nie pracują na co dzień z komputerami, a są najbardziej narażone.”

Jak mówił, metody oszustw zmieniają się szybko: „Metod jest naprawdę sporo: na wnuczka, na wypadek, na fałszywe inwestycje. Media o tym piszą, ale schemat zwykle wygląda tak samo – sprawca dzwoni, buduje zaufanie i nakłania do przelania

pieniędzy.”

Im starsza osoba, tym łatwiej o manipulację: „Jeśli trafią na starszą osobę, ten grunt jest bardziej podatny. Dlatego musimy budować świadomość i uczyć bezpiecznego funkcjonowania w nowoczesnym świecie.”

Duże zainteresowanie wzbudziła również akcja „Cyberpogotowie”, prowadzona przez Lubuskie Centrum Cyfryzacji GoCloud. Prezes spółki, Marcin Gucia, podkreślił:

„To kolejna przestrzeń naszych działań – nie tylko bezpieczne przechowywanie danych, ale przede wszystkim edukacja. Od kilku tygodni nasi specjaliści jeżdżą po każdym powiecie, pomagając seniorom w pracy ze sprzętem i rozwiązywaniu problemów.”

W Gorzowie także pojawił się ekspert GoCloud, gotowy indywidualnie pomóc każdemu chętnemu w wyczyszczeniu zainfekowanego telefonu czy komputera.

Seniorzy mówią wprost: „Bałam się otworzyć SMS-a. Teraz wiem, co robić.”

Jednym z najważniejszych elementów spotkania były rozmowy z samymi seniorami. Ich doświadczenia idealnie pokazywały, jak potrzebne są takie szkolenia.

Pani Helena opowiadała: „Często przychodzą do nas dziwne SMS-y. Boimy się je otwierać, boimy się cokolwiek robić. Dlatego takie szkolenie jest bardzo dobre. Tu dowiemy się wszystkiego od osób, które powiedzą szczerze, co jest bezpieczne, a co nie.”

Pan Marian przyznał, że przyjechał, bo zobaczył zaproszenie w telewizji: „Warto zdobywać sprawdzone informacje. Człowiek chce być kumaty.”

Inna uczestniczka opowiedziała: „Dostałam wiadomość niby od koleżanki, że potrzebuje pomocy. Zadzwoiłam do niej – okazało się, że niczego nie wysyłała. Potem zgłosiła to na policję, a wiadomość trafiła do 12 jej znajomych. Wystarczyłby jeden klik i już mają dostęp.”

Szczególnie poruszająca była krótka historia: „Zadzwonili, że córka miała wypadek. Powiedziałam: ‘Chwileczkę, ja nie mam dzieci’. Rozłączyli się od razu. Byłam czujna tylko dlatego, że byłam już kiedyś na podobnym spotkaniu.”

Dlaczego to było tak ważne spotkanie?

Bo seniorzy chcą i potrafią korzystać z technologii – potrzebują jedynie przestrzeni, w której mogą pytać, ćwiczyć i uczyć się bez stresu.

Bo cyberbezpieczeństwo to nie tylko firewalle i systemy – to świadomość i umiejętności zwykłych ludzi.

Bo kontakt z ekspertami daje poczucie bezpieczeństwa, ale także... sprawczości.

